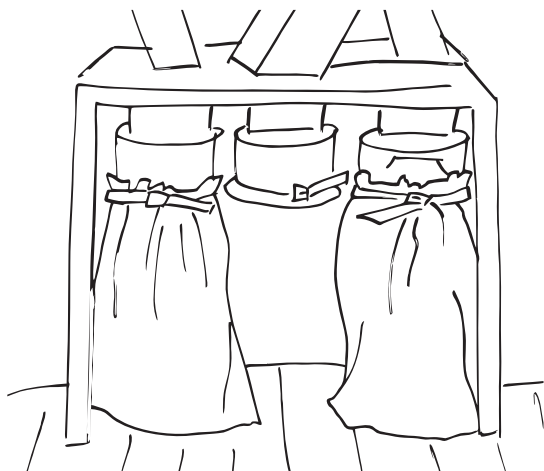


To oto zadanie będzie łatwe raczej.
Przy trzech workach młynarz kończył swoją pracę.
Środkowy zsył coś kryje na dnie.
Pociągnij zasuwę i złap co wypadnie.

11



Twa wędrówka w trakcie. Idź tedy, nie zwlekaj.
Hasło wciąż nieznane, skarb na Ciebie czeka.
Teraz w dół schodami zejdziesz powolutku.
Kiedyś słyhać było turkot, dzisiaj jest cichutko.

Na lewo od schodów – dziura – po co? Zgadnij!
Omiń ją po prawej – uważaj – nie wpadnij!
Za schodami silnik na wypadek suszy,
gdy zabrakło wody która młyn poruszy.

Pordzewiały magnes na lewym kanale,
Miał za zadanie wylapać metale.
Abyś razem z chlebkiem nie zjadł byle czego,
łamiąc sobie przy tym ząbka trzonowego.

Naprzeciw jest schowek, coś tam kryje w środku.
To coś co zgubiłeś, więc wyciągnij kotku.
Przed Tobą jest pędnia. To wał napędowy.
Do lewego koła podejść bądź gotowy.

8

Pędź zakręcić kołem, gnaj co koń wyskoczy,
aż zielony znaczek ujrzą Twoje oczy.
Gdy w miejscu czerwieni zieleń już nastanie,
przejdź przed piątą koło i spoglądaj na nie.

4

Za ścianą był kiedyś wodny napęd młyna.
Teraz w jego miejscu wodna jest turbina.
Koło nasiębiejne tak się ono zwało,
bo się z góry na nie wodę podawało.

Na pędni teraz, za siódmym kołem,
znajdziesz najmniejsze z pewnym mozołem.
Znowu mój drogi pokręć troszeczkę,
aż oczy Twe ujrzą małą strzałeczkę.

10

We wskazanym zsyple unieś małe wieczko
Włóż łapkę do środka – wyjmij pudełeczko.
W odpowiednim miejscu, w pustej kratce z dołu.
Znaleziony numer wpisz do protokołu.

Na karcie odkrywcy w miejscu na pieczętkę
Odbij znak wyprawy na wieczną pamiątkę.
Kluczyki coś wyjął z małego pudełka.
Pomogą Ci znaleźć szyfry do haselka.

Musisz znaleźć kluczyk co skrytkę otworzy,
z szyfru spisanego hasło Ci ułoży.

Skorzystałeś już z klucza właściwego?
Może trzeba użyć sposobu innego?

Znalazłeś „enigmę”? To sprawdź co się stanie,
gdy pod cyferkami dołożysz pisanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14

Już pieczęć odbita, już hasło odgadłeś.
Lecz największy skarb to wiedza, którą dziś posiadasz.

Jeśliś się nie nudził i młynarz zasłużył
Wróć na poziom wyższy do startu podróży.
Znajdź worek z wierszykiem, nie masz się co głowić
by okazać swoją wdzięczność młynarza duchowi.

Miejsce na Skarb

Teksty: Ewelina Gryniuk - Stowarzyszenie Przyjaciół Kuźniczyska
Rysunki: Walenty Jankun
Opiekunowie wyprawy: Ewelina i Mariusz Gryniuk
(tel. 509 085 761, 663 801 151)

www.WyprawyOdkrywcow.pl

Wyprawa Odkrywców



Sekrety wodnego młyna

Gdzie to jest?

Młyn znajduje się we wsi Kuźniczysko, na dolnym śląsku w powiecie trzebnickim. Jest to spokojna, niewielka wieś położona przy krajowej 15 na trasie Wrocław - Poznań. Naszą wyprawę odbywamy w XIX wiecznym młynie wodnym, usytuowanym przy posesji nr 159. Wyprawę można przechodzić przez cały rok, po wcześniejszym umówieniu terminu pod nr: 509 085 761 lub 663 801 151.

Tematyka:

Wyprawa przeniesie Cię w początki XIX wieku i zapozna z procesem powstawania mąki i specyfiką zawodu młynarza. Specyficzny klimat, który nadają zabytkowe, drewniane urządzenia pozwoli Ci z łatwością wczuć się w czasy gdy w młynie jeszcze było biało od syjącej się wokół mąki.



Czas przejścia:

45 minut

Jak szukać skarbu?

Przygotuj się na rozwiązywanie zagadek, odkrywanie ukrytych wskazówek i świetną przygodę. Musisz zaopatrzyć się w długopis do spisywania wskazówek, wygodne buty, ubranko którego nie szkoda pobrudzić i fantastyczny humor. Po wykonaniu wszystkich zadań odnajdziesz skarb. Jego znak odbij w „Miejscu na skarb” na pamiątkę przejścia wyprawy.

Stoisz przyjacielu w progu młyna tego,
przez Niemców dwa wieki temu wybudowanego.
Poznaj tu młynarza znój pracy fizycznej,
pokłoń się historii i myśli technicznej.

Na podłodze znajdziesz śmieszna, małą skuwkę,
drzwiczki przy niej kryją twą pierwszą wskazówkę.
Pociągnij za kółko, unieś, a po chwili
stary młyn Ci rąbka sekretu uchyli.

Czy masz już odpowiedź? Nie mów, że zgubiłeś!
Widocznie zbyt późno po nią się schyliłeś.
Złość ogarnąć może, każdy mi to przyzna
lecz nikt nie powiedział, że to jest łatwizna!

Nie załamuj dłoni, żal Twój prędko minie.
W młynie, jak w przyrodzie – tutaj nic nie ginie!
Idź szybko dalej, nie myśl już o stracie,
może w dalszej drodze jeszcze się spotkacie.

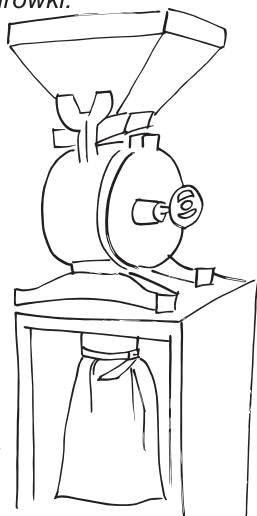
Swego czasu młynarz szacunkiem się cieszył.
Dniem i nocą zboże molił, lenistwem nie grzeszył.
Worki pełne zboża na wadze się stawiało,
żeby młynarzowi wszystko się zgadzało.

Zaraz obok wagi odważniki mamy.
Zsumuj ich wartości, zapisz kilogramy.
Wszystkie skrupulatnie zapisuj wskazówki,
aby dojść do celu dzisiejszej wędrówki.

Już zboże zwiezione,
już ziarno zważone,
a teraz odkrywco
zrób krok w lewą stronę.
Wielkie sito młynarzowi
w pracy dopomoże,
przez nie na dół spada
oczyszczone zboże.

Z lewej Twojej worki
oraz wielka skrzynka,
a na niej maszyna
– to coś na kształt młynka
Śrutownik mielący ziarno na śrut,
którego by było zjadało w bród.

Teraz go dokładnie wzrokiem swoim omieć,
gdzieś dla Ciebie chowa kolejną odpowiedź.
W ścianie tuż przed tobą sterczy „kierownica”
Strzałka na niej wskaże gdzie jest tajemnica.



3
14

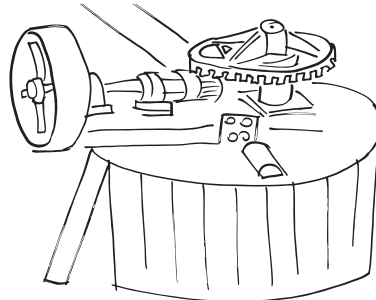
1

Schodki dosyć strome w górę Cię prowadzą
no i pod butami stopnie liczyć radzą.
Po prawej Twojej ręce koło pasowe mijaleś,
to część śrutownika, który już poznałeś.

Osiem kroków na przód, obróć się na pięcie.
Ta maszyna miała nie lada zajęcie!
To są odsiewacze, mąkę odsiewały.
Odpowiednią grubość tejże nadawały.

Górny to graniasty, tak śmiesznie się zowie.
Dolny – cylindryczny. Obejrzyj je sobie.
Także po Twojej prawej maszynę wstawiono.
Jej nazwa – mieszalka – tak na nią mówiono.

Zakręć kołem do się, zrób to co Ci każe.
Kolejna odpowiedź zaraz się ukaże.
To koło zębate dość szybko się kręci,
więc wkładanie palców tam niech Ciebie nie nęci.



Tuż obok mieszalki workownice stoją.
I razem z tryjerem są młyna ostoją.
Ten tryjer odsiewał zboże od kąkoli,
Każdy młynarz robić czystą mąkę woli.

Zrób w lewo półobrót, wysuń w górę rękę
i świecącą z lewej przystoń żarówkę.
Gdy już do półmroku przyzwyczaisz wzrok
znajdziesz zapisany przebudowy rok.

Wracając do schodów z prawej mijasz klapę,
A więc podejdź do niej. Oprzyj o nią łapę.
Zajrzyj tam do środka, jeśliś taki zuch.
Może w środku hula młynarzowy duch!

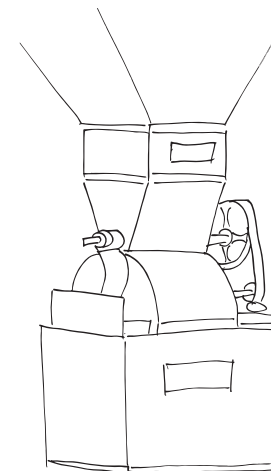
Krzyknij do młynarza: „Gdzie iść mam nieboże!”
Jak będziesz miał szczęście, to Ci dopomoże.
Krzykniesz mu „Dziękuję!”, toś chwał o się zowie!
Nie wystraszyć się tylko gdy echo odpowie!

2

6

I znowu po schodach na dół musisz kroczyć.
Trzymaj się poręczy, staraj się nie tłoczyć.
Młynarzowe stare schody strome jak na złość,
pomyśl, że on sam nie raz obił zadnią kość.

Zszedłeś już po schodach. Miej wesołą minkę,
bo za chwilę poznasz kolejną maszynkę.
To gniotownik – zginał ziarnka w pocie czoła.
Obejrzyj go sobie – obejdź dookoła.



Tuż za gniotownikiem młownik stoi sobie.
Liczba w jego wnętrzu przyda się i Tobie.
Chociaż spisywanie cyfr Ci jeszcze nie służy
z pewnością się przyda pod koniec podróży.

Ta maszyna co ma kształt leżącej beczki
musiała zdejmować z ziarenek łuseczki.
Dlatego łuszczarką zwano „baryłeczkę”.
W schowku u jej szczytu znajdziesz wskazóweczkę.

Ta skrzynia pod oknem, to skrzynia zbożowa
lecz w nią nie zaglądaj – ona nic nie chowa
Na skrzyni leżą pasy czerpakowe.
Dzięki nim miał młynarz pracy mniej połowę.

Nie wszyscy z rachunków mają same piątki.
Z tabliczką mnożenia słabe są początki.
Nie wszyscy ją lubią. Tak się czasem zdarza.
Na słupie odnajdziesz ściągawkę młynarza.

W pierwszej kolumnie, szósty wynik z dołu
rozwiąże Twoe hasło z innymi pospół.
Lecz jeśli tabliczki mnożenia nie znacie,
to drewniane wieczko po swej lewej macie.

9
12

5

7
13